

T. XXVII (2024) Z. 1 (73)  
ISSN 1509-1074  
10.24425/rhpp.2024.149289

ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ

The Polish Cause in the daily  
*Ilustrowany Kurier Codzienny*  
in September  
and October 1939

**Sprawa polska  
w „Ilustrowanym  
Kurierze Codziennym”  
we wrześniu  
i październiku 1939 r.**

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku  
Pl. Władysława Bartoszewskiego 1  
PL 80-862 Gdańsk  
e-mail: w.grott@muzeum1939.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-8276-6354>

**Wojciech  
GROTT**

KEY WORDS:

Polish press during World War II, Cracow press in 1939 under German occupation, *Ilustrowany Kurier Codzienny*

SŁOWA KLUCZOWE:

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, III Rzesza, Związek Sowiecki, kampania polska, propaganda, prasa gadzinowa

ABSTRACT

The German invasion of Poland in September 1939 resulted in the successive shutdown of the pre-war Polish mass media. However, once the German administration took over, a handful of Polish newspapers in the territory of the newly created Generalgouvernement were allowed to resume work. In the transitional period of September and October 1939 they were not yet fully integrated into the German propaganda machine. So for example the Cracow daily *Ilustrowany Kurier Codzienny*, which was restarted in mid-September on German orders, was still able to publish news connected with the Polish Cause.

ABSTRAKT

Równoległe z podbojem Polski doszło do załamania istniejącego systemu informacyjnego na ziemiach II Rzeczypospolitej. Niemiecki okupant zezwolił na istnienie polskojęzycznych gazet niemal wyłącznie w centrum i na południu kraju — obszarze nazwanym z końcem października Generalnym Gubernatorstwem dla okupowanych ziem polskich. W okresie przejściowym, tj. we wrześniu i październiku 1939 r., ukazywała się prasa w języku polskim niewpisująca się w pełni w tryb maszyny niemieckiej propagandy. Jedną z takich gazet był „Ilustrowany Kurier Codzienny”, którego kontynuację zarządzili Niemcy. Na łamach pisma informowano m.in. o bieżących wydarzeniach związanych ze sprawą polską.

## Streszczenie

W połowie września 1939 r. Niemcy zezwolili na reaktywowanie w Krakowie „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” — dziennika, będącego jednym z najbardziej poczytnych i opiniotwórczych w II Rzeczypospolitej. Gazeta nadzorowana była przez okupanta, jednak tworzyli ją polscy wydawcy i dziennikarze. W dużej mierze bazowała na materiale przesyłanym przez Niemców. Podlegała też cenzurze okupacyjnej. Jednocześnie zaś, z uwagi na niewykształcenie się w pełni porządku prawno-administracyjnego na ziemiach polskich podbitych przez III Rzeszę w wyniku kampanii polskiej, nie podlegała ona w pełni trybom nazistowskiej propagandy.

Na łamach „IKC”, wydawanego niemal do końca października 1939 r., publikowano informacje o bieżących wydarzeniach w kraju i na arenie międzynarodowej. Czyniono to jednak w dużej mierze z niemieckiego punktu widzenia. Wiadomości o prowadzonych walkach, związanych z końcową fazą działań zbrojnych na terenie Polski, miały zatem charakter proniemiecki i antypolski. Wybrzmiewała z nich narracja głosząca, że rząd polski i dowódcy armii są odpowiedzialni za rozpętanie wojny. Jednocześnie zaś nie umniejszono męstwa szeregowym żołnierzom, niejako nieświadomym rzeczywistości, będąc otumanionym przez swoich dowódców.

Analizując poszczególne artykuły gazety, jej czytelnik był w stanie rozeznaczyć się w sytuacji militarnej i politycznej na świecie. Nie uciekano od spraw związanych z Rzeczpospolitą. Informowano zatem o finalizacji niemieckich działań zbrojnych na terenie Polski, ograniczając się jednak do mniej więcej 18–20 września — co wpisywało się w narrację niemiecką, głoszącą, że kampania w Polsce trwała osiemnaście dni. Pisano również o działaniach Armii Czerwonej, która 17 września wkroczyła na wschodnie obszary II Rzeczypospolitej. Niemal od razu pojawiły się sformułowania znane z sowieckiej nomenklatury, takie jak Ukraina zachodnia czy też Białoruś zachodnia.

„IKC” okazał się jednak niewystarczającym narzędziem w realizacji działań niemieckiej propagandy na ziemiach polskich. Wraz z proklamowaniem Generalnego Gubernatorstwa i ustanowieniem nowych porządków administracyjnych zrezygnowano z dalszego prowadzenia „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. W Krakowie rozpoczęto kolportaż „Gońca Krakowskiego” — sztandarowego wykwitni niemieckiej propagandy, gazety wpisującej się idealnie w nurt prasy gadzinowej.

Artykuł porusza kwestię przedstawiania sprawy polskiej w wymiarze krajowym i międzynarodowym przez „Ilustrowany Kurier Codzienny”<sup>1</sup> po zajęciu Krakowa przez Niemców we wrześniu 1939 r. Popularny „IKC” był wysokonakładowym dziennikiem ogólnokrajowym, o sporej poczytności i oddziaływaniu. Z tego względu wielokrotnie stał się już obiektem zainteresowania badaczy<sup>2</sup>.

Kraków został zdobyty przez Niemców 6 września 1939 r.<sup>3</sup> Bardzo szybko doszło do zaprowadzenia nowych porządków administracyjnych w mieście, przejawiających się chociażby ustanowieniem nowych rozporządzeń w zakresie wydawnictw. Dotychczasowa prasa ustąpiła nowej, nadanej przez Niemców, choć sam proces jej powstawania trwał kilka miesięcy, zanim struktury gazet, zwanych gadzinowymi, ustabilizowały się na dobre<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> „Ilustrowany Kurier Codzienny” — ogólnopolski, wysokonakładowy dziennik polityczno-informacyjny, wydawany w krakowskim Pałacu Prasy w latach 1910–1939. Jego redaktorem naczelnym był Marian Dąbrowski. O nim samym, zob.: A. Bańdo, *Marian Dąbrowski i legenda „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”*, [w:] Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku. T. 6, cz. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 195–206.

<sup>2</sup> Wśród ogromu różnego rodzaju prac analizujących treści poruszane na łamach „IKC”, jak również samą strukturę działania tegoż pisma, wymienić należy choć kilka, z punktu widzenia losów dziennika, najistotniejszych: A. Bańdo, *Nie tylko krew na pierwszej stronie. Problematyka kulturalna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918–1939*, Kraków 2006; tenże, *Dzieje koncertu „Ilustrowany Kurier Codzienny” w latach 1910–1939*, [w:] Kraków – Lwów: książki — czasopisma — biblioteki XIX i XX wieku. T. 5, red. J. Jarowiecki, Kraków 2001; tenże, *„Ilustrowany Kurier Codzienny” w setną rocznicę powstania (Historia uzupełniona na tle wyników badań z ostatniego dziesięciolecia)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2011, t. IX; P. Borowiec, *Podstawy finansowe i prawne wydawnictwa i koncertu Ilustrowanego Kuryera Codziennego (1910–1939)*, [w:] Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku. T. 6, cz. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003, s. 224–240; tenże, *Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncertu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910–1939)*, Kraków 2005; *Ilustrowany Kurier Codzienny: księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa 1910–1939*, red. G. Wrona, P. Borowiec, K. Woźniakowski, Kraków 2010.

<sup>3</sup> A. Czocher, *W okupowanym Krakowie. Codziennosc polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011, s. 15.

<sup>4</sup> Zagadnienie niemieckiej prasy w języku polskim podejmowane było już wielokrotnie przez autorów. Do najważniejszych, fundamentalnych dzieł w tym zakresie, zaliczyć należy prace takie jak: L. Dobroszycki, *Reptile journalism. The official Polish-Language press under the Nazis, 1939–1945*, Yale

Wdrożenie założeń okupacyjnej polityki wydawniczej powodowało, że przez pewien czas funkcjonowała prasa, którą trudno jednoznacznie uznać za wykwit niemieckiej propagandy — w przeciwieństwie do późniejszych, typowo nazistowskich dzienników i czasopism. Podlegały one całkowicie cenzurze i wytycznym dotyczącym tego: co, kiedy i jak opublikować. Równoległe zaś, przynajmniej dla okresu września, funkcjonowała też w mocno szczątkowym kształcie prasa polska<sup>5</sup>.

Krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny” zaliczyć można do grupy gazet, które nie wpisywały się swym charakterem w typowy, nazistowski model prasy okupacyjnej — gadzinowej. „IKC”, po wznowieniu, był wydawany do momentu ugruntowania się niemieckiej administracji na ziemiach polskich i powołania przez okupanta Generalnego Gubernatorstwa. Podlegał strukturom nazistowskiej propagandy, z narzuconą publicystyką. Zlikwidowany dość szybko, ustąpił miejsca „Gońcowi Krakowskiemu”, w pełni nadzorowanemu przez struktury niemieckiej propagandy w GG<sup>6</sup>.

Wówczas też powiernictwo nad dawnym koncernem „IKC” przejął Powiernik Zakładów Drukarskich dystryktu krakowskiego i radomskiego w Krakowie, jednocześnie zaś szef przedsiębiorstwa Zeitungsverlag Krakau–Warschau GmbH, Heinz Strożyk<sup>7</sup>. Gmach Pałacu Prasy, siedziba „IKC”, został przejęty przez ten niemiecki koncern, odpowiadający za wydawanie niemal całej prasy na terenie Generalnego Gubernatorstwa<sup>8</sup>.

University 1994; W. Wójcik, *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988; K. Woźniakowski, *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945 (próba syntetycznego spojrzenia)*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8; tenże, *Polskojęzyczna prasa gadzinowa czasów okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Studia i szkice zebrane*, Opole 2014; tenże, *Prasa, kultura wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945*, Kraków 2005; T. Głowiński, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000; M. Naporę, *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1944*, Warszawa 2017; S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin – Radom 2013; L. Jockheck, *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.

<sup>5</sup> L. Dobroszycki, *Prasa w Polsce w okresie kampanii wrześniowej (1–28 września 1939 r.)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1966, nr 1, s. 151–166; J. Krawczyńska, *Na przełomie września i października 1939 r. Notatka o „Gazecie Wspólnej” (od 27–29 września) i wydawanych dziennikach warszawskich (od 30 września do 9 października) pod okupacją hitlerowską*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, nr 3, s. 339–347.

<sup>6</sup> A. Bańdo, „Ilustrowany Kurier Codzienny” w setną rocznicę powstania..., s. 83.

<sup>7</sup> Heinz Strożyk (1910–1959) — przed wojną pracował jako stażysta w Rzeszy, zdobywał doświadczenie w południowoniemieckich wydawnictwach partyjnych. Jego ojciec, Josef, zarządzał lokalną niemiecką gazetą codzienną wydawaną w Królewskiej Hucie pod nazwą „Oberschlesische Kurier”. Mieszkał w Krakowie, nieopodal Pałacu Prasy, przy ul. Alte Weichselstrasse 22/6. Zob.: L. Jockheck, *Propaganda im Generalgouvernement...*, s. 93.

<sup>8</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Powiernik Zakładów Drukarskich dystryktu krakowskiego i radomskiego w Krakowie, 29/1609/1, Wykaz przychodów i wydatków z nieruchomości położonej przy ul. Wielopole 1 za rok 1940, 13 VIII 1941, k. 919–922.

## Funkcjonowanie „IKC” we wrześniu i październiku 1939 r.

Niemcy doskonale rozumieli, że należało stworzyć dla Polaków system informacyjny, przy pomocy którego będą w stanie wpływać na nastroje podbitego narodu. Jednocześnie chciano zapewnić przepływ tych komunikatów, na których zależało okupantowi, toteż o pozostawieniu dotychczasowej prasy nie było mowy. W pierwszym okresie, gdy trwały jeszcze walki oraz kształtowały się podwaliny systemu okupacyjnego, naziści zezwolili na funkcjonowanie pod własną kontrolą niewielkiej części dotychczasowych gazet, w tym „IKC”. Autorzy poszczególnych artykułów, komunikatów bądź felietonów, jakie się wówczas na łamach dziennika ukazały, nie byli niemal nigdy wymieniani z nazwiska.

Należy też dodać, że we wrześniu 1939 r. zafunkcjonowały dwa, niezależne od siebie byty pod nazwą „Ilustrowany Kurier Codzienny”, mające równoległą numerację. Po przeniesieniu redakcji do Lwowa, w dniach 8–11 września 1939 r. polscy dziennikarze opublikowali cztery wydania pisma (nr 246–249). Z kolei w Krakowie, po krótkotrwałym epizodzie istnienia „Dziennika Krakowskiego”<sup>9</sup>, niemieckie władze zarządziły reaktywowanie „IKC”. Wznowione wydanie z 14 września kontynuowało dotychczasową numerację. Gazeta wyszła zatem z 246. numerem i była wydawana do nr 282<sup>10</sup>.

Dnia 9 września 1939 r. w krakowskim Pałacu Prasy zjawił się radca ministerialny Urzędu Propagandy Dagobert Dürr (przed wojną dyrektor wydawnictwa biuletynów propagandowych NSDAP — „Unser Wille und Weg”)<sup>11</sup>. Kilka dni później przyjechał Heinz Strożyk. Pierwszy został później mianowany redaktorem naczelnym „Krakauer Zeitung”, drugi objął kierownictwo nad wspomnianym już Koncersem Prasowo-Wydawniczym Kraków–Warszawa (Zeitungsverlag Krakau-Warschau GmbH). Ich przybycie wpłynęło na decyzje dotyczące kierunku działalności krakowskiej prasy pod okupacją niemiecką<sup>12</sup>.

Istotnym wydarzeniem, kształtującym warunki pracy „IKC” na najbliższe kilka tygodni, była konferencja w gmachu wojewódzkim, która odbyła się 12 września,

---

<sup>9</sup> Ukazało się 5 numerów tego pisma (8–13 września) również wydanego za zgodą Niemców. Przed nim, 5 września, wydano jeden numer wspólnej „Gazety Krakowskiej”, łączącej w sobie różne wydawnictwa, m.in. „IKC”. Zob.: P. Borowiec, *Jesteśmy głosem milionów...*, s. 166.

<sup>10</sup> Tamże, s. 167–170; Autor niniejszego artykułu korzystał z wydań gazety ze zbiorów Biblioteki Narodowej i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Są one dostępne w formie zdigitalizowanej. W zbiorach tych brakuje numerów: 258, 261–262, 264, 266, 271–282.

<sup>11</sup> A. Czarnik, *Prasa hitlerowska w podbitej Europie*, „Słupskie Studia Historyczne” 2007, nr 13, s. 267.

<sup>12</sup> Formalnie, Strożyk zameldował się w Krakowie w dn. 15 września 1939 r. Zob.: ANK, Po-wiernik Zakładów Drukarskich dystryktu krakowskiego i radomskiego w Krakowie, 29/1609/1, Poli-zeiliches Führungszeugnis, 7 III 1944, k. 959.

z udziałem krakowskich dziennikarzy. Pokłosiem zebrania było wznowienie wydawania „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Jeden z okupacyjnych urzędników poinformował przybyłych: „Bądźcie wolnymi dziennikarzami polskimi, służcie swojemu narodowi, nie żądamy od was chwaleń Niemców, ani zasad narodowo-socjalistycznych”<sup>13</sup>.

O żadnej wolności ani niezależności gazety nie było jednak mowy. Niemcy zażądali przedłożenia kompletu „IKC” z ostatniego kwartału sprzed wybuchu wojny. Gestapo z kolei przeszukiwało dokumenty zgromadzone w magazynach Pałacu Prasy<sup>14</sup>. Materiał ten zawierał szereg treści antyniemieckich i antynazistowskich, co w oczywisty sposób rodziło obawy nie tylko o możliwość dalszej pracy poszczególnych członków redakcji, ale nawet o ich bezpieczeństwo<sup>15</sup>.

Zagrożenie wyczuwali szczególnie dziennikarze. Redaktor Ludwik Szczepański, jeden z głównych zaangażowanych w odtwarzanie prasy w warunkach wojennych, był szczególnie aktywny w publicystyce przeciw Niemcom<sup>16</sup>. Z tego względu, symulując chorobę, zaszył się w jednym ze szpitali, aby ukryć się przed okupantem. Informację o tym zamieszczono na łamach krakowskiej gazety 18 września. Występował jednak jako „naczelnym redaktorem w zastępstwie”. W pracy redakcyjnej zastąpił go dr Józef Flach, później zaś „IKC” przejęli Niemcy: Lüdeman Reischer i Dagobert Dürr. Mimo to Szczepańskiemu udało się zredagować łącznie 29 numerów „IKC”<sup>17</sup>.

Niemcy zrezygnowali z wydawania „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” stosunkowo szybko. W drugiej połowie października wszyscy dziennikarze polscy, zarejestrowani w Pałacu Prasy, otrzymali jednakowe listy napisane w języku niemieckim. Dziękowano w nich za dotychczasową współpracę, informowano o zaniechaniu woli rozbudowy istniejącego wydawnictwa, a co za tym idzie rozwiązaniu stosunku pracy. Zażądano też natychmiastowego opuszczenia budynku. Dokument podpisał Strożyk<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> J. Lankau, *Prasa krakowska w przełomowych dniach wrześniowych 1939 r.*, „Prasa Współczesna i Dawna” 1958, nr 1, s. 85.

<sup>14</sup> Istotną z punktu widzenia okupanta dokumentacją osobową, bądź dotyczącą bieżącej działalności firmy, najpewniej nie wpadła w ręce niemieckie, o czym świadczy m.in. korespondencja między urzędnikami, prowadzona w czasie wojny. Por.: ANK, Powiernik Zakładów Drukarskich dystryktu krakowskiego i radomskiego w Krakowie, 29/1609/1, Pismo H. Strożyka, 27 II 1941, k. 933.

<sup>15</sup> J. Lankau, *Prasa krakowska...*, s. 85–86.

<sup>16</sup> Opublikował w przededniu wojny serię śmiałych artykułów pt. *Listy do niemieckich przyjaciół*, adresowane m.in. do Jozefa Goebbelsa, szefa niemieckiego Ministerstwa Propagandy i Oświecenia Publicznego Rzeszy (Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda, PROMI). Zob.: M. Wulczyńska, *Ludwik Szczepański — ćwierć wieku pracy dziennikarskiej w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, z. 4, s. 64.

<sup>17</sup> Tamże, s. 66; J. Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939–1945*, [w:] *Prasa polska 1939–1945*, red. J. Łojek, Warszawa 1980, s. 16–17.

<sup>18</sup> J. Lankau, *Prasa krakowska...*, s. 87–88.

Analizując poszczególne treści publikowane w „IKC” po jego reaktywacji w dniu 14 września, dobitnie widać wpływ niemieckich urzędników na treści zamieszczane na łamach gazety. W warunkach okupacyjnych było to konieczne. Już bowiem w pierwszych dniach niemieckiej obecności w Krakowie, gdy polscy dziennikarze powzięli decyzję o redagowaniu „Dziennika Krakowskiego”, uzyskując zgodę na prowadzenie pisma od niemieckiego urzędnika wojskowego, usłyszeli, że konieczne jest uprzednie ocenzenie tekstów, jak również druk urzędowych komunikatów niemieckich. Jak wykazywał w późniejszym raporcie Maximilian Freiherr du Prel, kierownik Wydziału Oświecenia Publicznego i Propagandy (Fachabteilung für Volk-saufklärung und Propaganda, FAVuP), stosowna zgoda na kontynuowanie prasy krakowskiej została wówczas wydana przez krakowski Reichspropagandaamt III, zależny od PROMI<sup>19</sup>.

Niemcy negatywnie oceniali przedwojenną prasę polską. Gazety określali jako nic nie warte, wnoszące swą — ich zdaniem — kłamliwą agitacją znaczący wkład w podburzanie narodu polskiego do wojny przeciwko Niemcom. Polska prasa zdaniem nazistów pozostawała również pod wpływem Żydów<sup>20</sup>. Pod tym względem nie oszczędzono także „IKC”. Niemcy oczernili przedwojennych wydawców gazety w propagandowej, napastliwej i antypolskiej broszurze, autorstwa Henryka Borkowskiego pt. *Zdradzeni i zaprzędani. Jak oszukano naród polski. Rewelacje w świetle faktów i dokumentów*, wydanej nakładem Wydawnictwa Nowoczesnego w ramach „Serii warszawskiej”<sup>21</sup>. Zamieszczono tam fotografie twórców gazety, nazwanej zresztą pogardliwie „Kurierkiem Krakowskim”. Mariana Dąbrowskiego oskarżono o rozrzutność i lenistwo. Podano, zgodnie z prawdą, że wyjechał z kraju. Pisano, że: „zarabiał na rozsiewanych w «Ilustrowanym Kurjerze Codziennym» kłamstwach przeciwko Niemcom olbrzymie sumy”<sup>22</sup>.

Kiedy analizuje się poszczególne artykuły publikowane w „IKC”, na pierwszy plan wysuwa się punkt widzenia strony okupacyjnej. Zresztą powstawały one w dużej mierze w oparciu o materiały Deutsches Nachrichtenbüro (DNB) — niemieckiej agencji prasowej, przekazującej informacje poszczególnym gazetom w Rzeszy i na terenach okupowanych. Ówczesna prasa polskojęzyczna bazowała głównie na tych materiałach i relacjach własnych, jak również dostępnych wiadomościach z niemieckich dzienników i czasopism. Mimo że zapewne nie podlegała dyrektywom

<sup>19</sup> Tamże, s. 84; Biblioteka Jagiellońska, Grundlage und Aufgaben des Propagandaamtes, 794541 III/443, Unterabteilung Presse (Emil Gassner), 1940, k. 114.

<sup>20</sup> M. Du Prel, *Das Generalgouvernement*, Würzburg 1942, s. 148–149.

<sup>21</sup> W sumie w ramach wspomnianej serii ukazały się cztery broszury. Zob.: T. Szarota, *Jawne wydawnictwa i prasa w okupowanej Warszawie*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji*, z. 2, [red. K. Dunin-Wąsowicz, J. Kaźmierska, H. Winnicka], Warszawa 1972, s. 141–143.

<sup>22</sup> H. Borkowicz, *Zdradzeni i zaprzędani. Jak oszukano naród polski. Rewelacje w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1940, s. 64–65. O losach wojennych Mariana Dąbrowskiego, zob.: A. Bańdo, „*Ilustrowany Kurier Codzienny*” w setną rocznicę powstania..., s. 82–84.

niemieckim, wykładanym na konferencjach prasowych organizowanych przez PROMI w Berlinie, to zapewne przynajmniej po części oddziaływały one na materiał publikowany w polskich dziennikach, w tym w „IKC”, na co wskazują poszczególne artykuły<sup>23</sup>.

Nie były to jedyne źródła wiadomości dla redakcji. W prasie przywoływano także głosy gazet zagranicznych, szczególnie w zakresie informowania o wkroczeniu do Polski oddziałów Armii Czerwonej. Miało to na celu dodatkowe uwiarygodnienie informacji. Do zabiegu tego powracano szczególnie często w późniejszym okresie okupacji, gdy na dobre wykształciła się prasa niemiecka w języku polskim. Cytowano zatem wybrane głosy prasy m.in. brytyjskiej, łotewskiej, jugosłowiańskiej, norweskiej czy też estońskiej<sup>24</sup>.

### **Publicystyka dotycząca walk z Niemcami**

Realizacja przez Niemców działań informacyjnych przy pomocy krakowskiego dziennika, w sytuacji gdy trwały jeszcze walki regularnej armii polskiej, uwarunkowana była wieloma trudnościami. Mimo zajęcia Krakowa, wobec faktu istnienia organów administracji państwowej Rzeczypospolitej i działań prowadzonych przez Wojsko Polskie, publicystyka dotycząca spraw politycznych i militarnych musiała mieć określony charakter. W tym okresie miała ona wymiar głównie informacyjny. Zdarzały się od tego odstępstwa, stanowiące swego rodzaju wprowadzenie do późniejszej retoryki antypolskiej, jednak w ograniczonym zakresie.

Analizując poszczególne treści publikowane po reaktywacji gazety, na pierwszy plan wysuwa się tematyka działań zbrojnych. Wiadomości te pisane były z perspektywy niemieckiej, zatem z reguły nie były zbyt rozbudowane, za to okraszono je nomenklaturą agresora Rzeczypospolitej (np. określenie „korytarz”). W numerze 246 z 14 września, podając informacje o trwających walkach, wspomniano o uderzeniu Niemców na Tomaszów i Rawę Ruską, a także działaniach Wehrmachtu w rejonie Lwowa i Brześcia nad Bugiem<sup>25</sup>.

---

<sup>23</sup> „IKC” w felietonie z 15 września 1939 r. pt. *Położenie polityczne*, napisał zresztą, że: „Smutne czasy, które przeżywamy, przyczyniają się do tego, że jesteśmy zmuszeni dotknąć naszych Czytelników boleśnie, informując ich gołemi słowami o faktycznym stanie rzeczy. Uważamy to jednak za swój obowiązek, albowiem tylko przez poznanie czystej prawdy naród polski może znaleźć drogę wiodącą ku lepszym czasom. Okłamywanie samych siebie doprowadziło nas do nieszczęścia”. Por.: *Położenie polityczne*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” [dalej: IKC] 1939, nr 247, s. 1.

<sup>24</sup> *Zagranica o postępowaniu Rosji*, IKC 1939, nr 250, s. 2.

<sup>25</sup> *Uderzenie na Tomaszów i Rawę Ruską*, IKC 1939, nr 246, s. 1; *Sytuacja wojenna*, IKC 1939, nr 246, s. 1.



Mimo proniemieckiej narracji redakcja „IKC” zamieściła informację o zakończeniu „dzielnej obrony” Gdyni przez polskich żołnierzy. Ograniczono się jednak wyłącznie do nagłówka, nie wspominając o szczegółach. Podkreślano humanitaryzm działania Niemców, którzy: „[przestrzegali — przyp. aut.] ściśle podczas łamania oporu Polaków rozkazu Führera, ostrzeliwując tylko obiekty wojskowe”<sup>26</sup>.

W kolejnych dniach czytelnicy „IKC” mogli dowiedzieć się o postępach Wehrmachtu. Pojawiła się zatem wiadomość o zdobyciu przez wojska niemieckie twierdzy w Przemyślu, jak również wkroczeniu Wehrmachtu do Brześcia nad Bugiem<sup>27</sup>. W wydaniu gazety z 19 września poinformowano o zakończeniu walk nad Bzurą<sup>28</sup>, zdobyciu kolejnych obszarów w rejonie Lwowa i działaniach w rejonie Warszawy. Autor tekstu powiadomił również o spotkaniu żołnierzy niemieckich i sowieckich pod Brześciem nad Bugiem. Czytelnicy mogli też przeczytać o osiągnięciu przez wojska niemieckie linii Lwów – Brześć – Białystok, co miało być niemal równoznaczne z zakończeniem wyprawy do Polski<sup>29</sup>. W wydaniu z 21 września, nabywcy „IKC” mogli przeczytać o opanowaniu przez wojska niemieckie roponośnych obszarów wokół Drohobycza, a także rzekomo zbrodniczym postępowaniu Polaków w Warszawie, skutkiem czego miało nie dojść do podpisania porozumienia i zakończenia oblężenia miasta<sup>30</sup>. Wspominano także o wzięciu do niewoli 170 000 jeńców nad Bzurą<sup>31</sup>.

Czytelnicy mogli się też dowiedzieć się o rozkazie dziennym gen. Walthera von Brauchitscha, naczelnego dowódcy niemieckich wojsk lądowych, w którym oświadczył o zakończeniu operacji wojskowych w Polsce: „Wielka bitwa w obrębie Wisły jest zakończona. Armia polska jest rozbita. Operacje wojskowe przeciw Polsce są zakończone. W niecałych 3 tygodniach los frontu wschodniego został rozstrzygnięty”<sup>32</sup>. Obok poinformowano z kolei o ustanowieniu linii demarkacyjnej między Niemcami a Rosją Sowiecką. Nie podano jednak dokładnego jej przebiegu. Napisało, że po osiągnięciu linii Stryj – Lwów – Brześć – Białystok, niemieckie oddziały planowo wycofują się na linię demarkacyjną<sup>33</sup>.

Tego rodzaju narracja, poświadczająca zakończenie walk w Polsce już około 20 września, wpisuje się w trend niemieckiej propagandy, świadczącej o raptem

<sup>26</sup> *Gdynia poddała się Niemcom*, IKC 1939, nr 247, s. 1.

<sup>27</sup> Co było nieprawdą, gdyż twierdza w Brześciu broniona była przez polską załogę do 17 września.

<sup>28</sup> Co było nieprawdą, gdyż bitwa nad Bzurą zakończyła się 22 września.

<sup>29</sup> *Parlamentariusz polski nie zjawił się*, IKC 1939, nr 250, s. 1; Później poinformowano o defiladzie niemiecko-sowieckiej. Por.: Redakcja „IKC” poinformowała także o wspólnej defiladzie wojsk niemieckich i sowieckich w Brześciu nad Bugiem, do której doszło 22 września.

<sup>30</sup> *Zbrodnicze postępowanie komendanta Warszawy*, IKC 1939, nr 251, s. 3; *Drohobycki teren ropy naftowej prawie nienaruszony dostał się do rąk niemieckich*, IKC 1939, nr 251, s. 3.

<sup>31</sup> *Wojna domowa w Warszawie*, IKC 1939, nr 253, s. 1.

<sup>32</sup> *Rozkaz dzienny Gł. Dowódcy Armji niemieckiej*, IKC 1939, nr 252, s. 2.

<sup>33</sup> *Linia demarkacyjna między Niemcami a Rosją Sowiecką*, IKC 1939, nr 252, s. 2.

osiemnastodniowej kampanii zbrojnej. W późniejszym czasie teza ta była silnie lansowana, aby przywłaszczyć sobie zwycięstwo w wojnie przeciw Rzeczypospolitej i umniejszyć znaczenie wkroczenia Armii Czerwonej. Urzędnicy niemieckiego ministerstwa propagandy wydali nawet stosowne dyrektywy prasowe, zgodnie z którymi redaktorzy poszczególnych gazet niemieckich mieli tak informować o posunięciach wojsk sowieckich, aby nie epatować w artykułach czy komunikatach przesadną radością, na podstawie której czytelnik mógłby wywnioskować, że niemieckie władze odetchnęły z ulgą z powodu wsparcia udzielonego przez Armię Czerwoną<sup>34</sup>.

Pisano nie tylko o przebiegu działań zbrojnych. Dnia 20 września w „IKC” opublikowano mowę Adolfa Hitlera, wygłoszoną w trakcie jego pobytu w Gdańsku. Cytując jego wypowiedź, redakcja wymieniła fragmenty wskazujące — z punktu widzenia wodza Rzeszy — na polską odpowiedzialność za wybuch II wojny światowej<sup>35</sup>. Redakcja krakowskiego dziennika napisała także o wizycie Adolfa Hitlera na Westerplatte, a także decyzji, zgodnie z którą Gdynia nazwana została Gotenhafen<sup>36</sup>.

W wydaniu z 23 września poinformowano o przebiegu linii demarkacyjnej, dzielącej Polskę między Niemcy a Związek Radziecki. Napisano, że zgodnie z komunikatem biegnie ona: „Od Karpat do granicy Prus Wschodnich wzdłuż wielkich rzek, San, Wisła, Narew i Pisa. Nawiązując do tak prostych określeń geograficznych wszystkie dalsze pertraktacje okazują się zbyteczne”<sup>37</sup>. Przyznano też, że jej przebieg ustalono już wcześniej: „Umowa o przeprowadzenie linii demarkacyjnej nie jest najnowszej daty. Istniała już wtedy gdy Rząd Rosyjski wydał rozkaz wkraczania”<sup>38</sup>.

W tym numerze zamieszczono większą niż dotychczas liczbę ilustracji. Opublikowano m.in. fotografie przedstawiające klasztor na Jasnej Górze wraz z oświadczeniem przeora, co miało zadać kłam propagandzie głoszącej zniszczenie zarówno świątyni, jak i znajdującego się w jej wnętrzach Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej<sup>39</sup>.

Redakcja „IKC” poinformowała również o sensacyjnych doniesieniach dotyczących możliwości zawarcia pokoju między Polską a Niemcami już 2 września 1939 r. Decyzję tę miał podjąć wówczas marszałek Rydz-Śmigły, jednak wobec nacisków strony brytyjskiej zrezygnował z takiego czynu. Alianci mieli bowiem przekonać go,

---

<sup>34</sup> H. Sündermann, *Tagesparolen. Deutsches Pressewesen 1939–1945. Hitlers propaganda und Kriegsführung*, Leoni a. Sternberger See 1973, s. 70–72.

<sup>35</sup> *Mowa Hitlera w Gdańsku*, IKC 1939, nr 251, s. 1–2.

<sup>36</sup> *Führer na Westerplatte*, IKC 1939, nr 253, s. 2; W kolejnym numerze redakcja dziennika zamieściła dwie fotografie ilustrujące walki na Westerplatte.

<sup>37</sup> *Jak przebiega linja demarkacyjna*, IKC 1939, nr 254, s. 2.

<sup>38</sup> Tamże; w wydaniu z 25 września czytelnikom zaprezentowano mapkę ilustrującą przebieg podziału Polski.

<sup>39</sup> *Klamliwe wiadomości o Matce Boskiej Częstochowskiej*, IKC 1939, nr 254, s. 3.

że Anglia przyjdzie Polakom z pomocą na morzu, lądzie i w powietrzu, a także, że na Westerplatte walczą już nawet jednostki brytyjskiej armii<sup>40</sup>.

Z końcem września poinformowano czytelników o przyjeździe Joachima von Ribbentropa do Moskwy celem podjęcia dalszych rokowań. W dalszym ciągu pisano o natarciu sowieckiej armii, jak również wzięciu do niewoli określonej liczby polskich jeńców przez Armię Czerwoną. Zamieszczono także fotografie przedstawiające wspólną niemiecko-sowiecką defiladę wojskową w Brześciu nad Bugiem<sup>41</sup>.

Na kolejnej stronie wydania poinformowano o walkach trwających w Warszawie. Poddano w wątpliwość sens dalszej obrony, z uwagi na beznadziejną sytuację mieszkańców stołecznego miasta. Jednocześnie wspomniano o wyswobodzeniu 62 pracowników sowieckiej ambasady, których uwolniono za pośrednictwem niemieckim<sup>42</sup>. Na ostatniej stronie gazety redakcja zamieściła komunikat o kapitulacji Warszawy, co wskazuje na to, że informacja ta spłynęła, gdy numer był już praktycznie na ukończeniu<sup>43</sup>. W tym samym numerze redakcja „IKC” zamieściła wiadomość o planowym rozbrajaniu garnizonu warszawskiego. Poinformowano, że wejście niemieckich oddziałów nastąpi dopiero po złożeniu broni i demobilizacji polskich jednostek, zatem w dniu 2 października<sup>44</sup>.

## Wobec wkroczenia Armii Czerwonej

Ważny element polityki informacyjnej realizowanej na łamach „IKC” stanowiła też narracja dotycząca udziału Armii Czerwonej w podboju Polski. O pierwszych przesłankach, dotyczących możliwości wkroczenia Sowietów, informowano już przed nastaniem tego faktu. Za sprawą krótkiego komunikatu poinformowano o sowieckich transportach wojskowych, zmierzających jeszcze przed 17 września na zachód ZSRR<sup>45</sup>. Wydawcy „IKC” zamieścili także wiadomość o groźbie ataku ze strony Związku Radzieckiego — czytelnicy mogli dowiedzieć się o rzekomych przypadkach naruszenia polsko-sowieckiej granicy przez polskie samoloty. Jednocześnie, przytaczając mo-

---

<sup>40</sup> *Polska zamierzała już w drugim dniu walki zawrzeć pokój*, IKC 1939, nr 255, s. 1; Oświadczenie polskiego dowódcy miało wywołać silne echo w Moskwie, o czym napisano w kolejnym wydaniu. Por.: *Głośnie echo w Moskwie po oświadczeniu Rydza-Śmigłego*, IKC 1939, nr 256, s. 2.

<sup>41</sup> *Ribbentrop znów w Moskwie*, IKC 1939, nr 257, s. 1; O wizycie Ribbentropa napisano obszerniej w wydaniu z 29 września, dając sprawozdanie z przebiegu rozmów. Por.: *Dwu i półgodzinna rozmowa v. Ribbentropa ze Stalinem i Mołotowem*, IKC 1939, nr 259, s. 1.

<sup>42</sup> *Ostateczna walka o Warszawę*, IKC 1939, nr 257, s. 2.

<sup>43</sup> *Warszawa kapitułuje*, IKC 1939, nr 257, s. 4; Wątek rozwinięto chociażby 29 września, informując o przebiegu walk w ostatnich dniach. Por.: *Bitwa o Warszawę skończona*, IKC 1939, nr 259, s. 2.

<sup>44</sup> *Planowe rozbrajanie Warszawy*, IKC 1939, nr 260, s. 2.

<sup>45</sup> *Co robi Rosja Sowiecka?*, IKC 1939, nr 246, s. 2.

skiewską „Prawdę”, w „IKC” zamieszczono analizę przyczyn klęski Wojska Polskiego w starciu z niemiecką armią. Wśród powodów tejże wymieniano m.in. różnorodność etniczną państwa polskiego. W artykule pojawiły się sformułowania znane z sowieckiej nomenklatury, takie jak „Ukraina zachodnia” i „Białoruś zachodnia”<sup>46</sup>.

Dopiero na drugiej stronie wydania z 18 września pojawiła się wiadomość o wkroczeniu Armii Czerwonej do wschodnich obszarów Rzeczypospolitej. Redakcja ograniczyła ją do zamieszczenia noty Wiaczesława Mołotowa, sowieckiego ministra spraw zagranicznych, skierowanej na ręce ambasadora RP w Moskwie, Wacława Grzybowskiego<sup>47</sup>.

Z reguły nie relacjonowano szerzej postępów Armii Czerwonej we wschodniej Polsce. Mimo wspomnianej już dyrektywy, czyniono jednak pewne odstępstwa. Informacje te pozostawały jednak lakoniczne. W komunikacie z 21 września napisano krótko: „Na południu Ukrainy zachodniej obsadzony został węzeł kolejowy Sarny oraz miasta Łuck, Stanisławów, Halicz, Krasne i Buczacz”<sup>48</sup>. Czytelnicy krakowskiej gazety mogli też wyczytać o zajęciu przez oddziały Armii Czerwonej większej części Ukrainy zachodniej i Wilna, leżącego w „północnej Białorusi”<sup>49</sup>. Z kolei w wydaniu z 23 września redakcja donosiła o obsadzeniu przez Sowieców Grodna, Kowla i Lwowa, przy jednoczesnym pojmaniu 60 000 polskich żołnierzy<sup>50</sup>.

Widać zatem wyraźnie, że informacji dotyczących działań Armii Czerwonej było mniej. Z końcem września komunikaty dotyczące postępów Sowieców były jeszcze bardziej oszczędne.

W ostatnim numerze wrześniowym poinformowano o wynikach sowiecko-niemieckich rokowań, podjętych w Moskwie. Podano do wiadomości zawiązanie paktu o granicach i przyjaźni między oboma państwami. Czytelnicy mogli się dowiedzieć o przebiegu rozgraniczenia niemiecko-sowieckiego, dzielącego Polskę na sfery interesów:

Linja graniczna zaczyna się od południowego cypla Litwy, przebiega stąd zasadniczo w zachodnim kierunku na północ od Augustowa do granicy Rzeszy Niemieckiej i przebiega wzdłuż granicy aż do rzeki Pisa. Stąd przebiega wzdłuż biegu rzeki Pisy aż do Ostrołki. Odtąd przebiega w kierunku południowo-wschodnim aż trafia na Bug koło Nuru. Przebiega dalej wzdłuż Bugu do Krystynopola, skręca potem na zachód i przebiega na północ od Rawy Ruskiej i Lubaczowa aż do Sanu. Stąd biegnie wzdłuż rzeki Sanu aż do jej źródła”<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> *Groźby Rosji sowieckiej*, IKC 1939, nr 247, s. 1.

<sup>47</sup> *Wkroczenie Rosjan do Polski wschodniej*, IKC 1939, nr 249, s. 2.

<sup>48</sup> *Niepowstrzymane natarcie armji czerwonej*, IKC 1939, nr 251, s. 3.

<sup>49</sup> *Trzeci dzień marszu rosyjskiego*, IKC 1939, nr 252, s. 2.

<sup>50</sup> *Komunikat wojsk rosyjskich donosi o zajęciu Grodna, Kowla i Lwowa*, IKC 1939, nr 253, s. 1.

<sup>51</sup> *Niemcy i Rosja pragną pokoju*, IKC 1939, nr 260, s. 1; Na kolejnych kartach podano informacje o zagranicznych odgłosach, wynikających z zawarcia paktu między Niemcami a ZSRR. Por.: *Echa zagranicy wobec paktu niemiecko-rosyjskiego*, IKC 1939, nr 260, s. 3.

## Narracja o władzach Rzeczypospolitej

Publicystyka dotycząca rządu RP koncentrowała się wokół wyjazdu do Rumunii przedstawicieli najwyższych władz. Lansowano tezę o ucieczce, mającej miejsce już po zagrabieniu majątku kraju. Narrację tę redakcja „IKC” rozpoczęła jeszcze przed rzeczywistym wyjazdem z kraju oficjeli. W wydaniu z 15 września czytelnicy znaleźli zatem informację o przybyciu nad granicę z Rumunią przedstawicieli rządu polskiego<sup>52</sup>. W kolejnym numerze rozwinięto ją, powiadamiając o ucieczce do tego państwa. Zakomunikowano, że granicę przekroczył prezydent Ignacy Mościcki (co było nieprawdą, gdyż do Rumunii wyjechał dzień później, po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski)<sup>53</sup>.

W poniedziałkowym wydaniu „IKC” z 18 września napisano o rozgrabieniu majątku państwa polskiego przez niedawnych sojuszników Rzeczypospolitej. Podano wiadomość o przewożeniu skarbcza RP przez Wielką Brytanię do Londynu<sup>54</sup>.

Czytelnicy „IKC”, w wydaniu z 22 września, przeczytali o „tchórzliwej ucieczce Śmigłego-Rydza”, który jako „niegodny następca Piłsudskiego zdradził swych walecznych żołnierzy”<sup>55</sup>. W tym samym artykule napisano o samobójstwie wojewody poznańskiego, Bocianowskiego<sup>56</sup> (Ludwika Bocińskiego). W rzeczywistości polski polityk targnął się na życie po próbie zatrzymania ewakuującego się z kraju Rydza-Śmigłego, jednak próba okazała się nieudana<sup>57</sup>.

## Usankcjonowanie struktur okupacyjnych

Narracja dotycząca sprawy polskiej, przedstawiana na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w październiku 1939 r., realizowana była już w innej sytuacji geopolitycznej. W pierwszych dniach miesiąca zakończyły się walki regularnych oddziałów Wojska Polskiego. Artykuły zaczęły mieć charakter w dużej mierze sprawozdawczy, redakcja informowała także o przyszłości administracyjnej części ziem polskich.

<sup>52</sup> *Rząd polski na granicy rumuńskiej*, IKC 1939, nr 247, s. 3.

<sup>53</sup> *Przemysł zdobyty przez Niemców*, IKC 1939, nr 248, s. 1; *Rząd polski już nie istnieje!*, IKC 1939, nr 248, s. 1; co było nieprawdą, gdyż do Rumunii wyjechał dzień później, po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski.

<sup>54</sup> *Anglja zarabia na zgubie Polski*, IKC 1939, nr 249, s. 1.

<sup>55</sup> *Tchórzliwa ucieczka Śmigłego-Rydza*, IKC 1939, nr 252, s. 1.

<sup>56</sup> Pisownia oryginalna.

<sup>57</sup> Tamże.

4 października „IKC” podał wiadomość o wpływie Brytyjczyków na walki w Polsce, mające swój wyraz poprzez podżeganie Polaków do dalszej walki z Niemcami, szczególnie do obrony Warszawy. Politycy w kraju mieli być przez nich notorycznie okłamywani. Zaznaczono, przytaczając niemiecką prasę, że konsekwencją tego było zamienienie półtoramilionowego miasta w fortecę. Pod artykułem zamieszczono również ilustrację przedstawiającą Hansa Franka wraz z informacją, że został on mianowany przez Hitlera szefem administracji cywilnej na byłych obszarach polskich<sup>58</sup>.

W wydaniu krakowskiej gazety z 6 października czytelnicy dowiedzieli się o poddaniu się nieopodal Kocka ostatnich jednostek Wojska Polskiego w sile 8000 żołnierzy, z — jak podano błędnie — gen. Kleberem (Klebergiem) na czele<sup>59</sup>. W tym samym numerze znalazła się wiadomość o podpisaniu dodatkowego protokołu granicznego do niemiecko-sowieckiego paktu z 28 września. Jak podano, prace nad wytyczeniem przebiegu granicy miała podjąć mieszana komisja graniczna<sup>60</sup>.

Prasa poruszała także temat przyczyn upadku państwa polskiego i klęski poniesionej w wojnie z Niemcami. Powołując się na zagraniczne źródła, przytaczano, że:

Niemcy lepiej się orientowały w stosunkach państwa polskiego, niż sama Polska. Nie tylko różne grupy narodowościowe, ale cały reżim wewnętrzny przyczynił się do upadku Polski. Rządzące koła Polski żyły w złudzeniach, a rządziły według przestarzałych metod. Jedynym ich celem było utrzymanie się przy sterze. Wszędzie istniała głęboka przepaść między kołami rządzącymi i narodem<sup>61</sup>.

Wątek ten rozwinięto w późniejszych wydaniach gazety. Czyniono porównania względem działań podejmowanych przez prezydenta Ignacego Mościckiego i jego czechosłowackiego odpowiednika, Emila Háchę, który w marcu 1939 r. zdecydował się pod naciskiem Niemiec oddać swój kraj pod protektorat III Rzeszy<sup>62</sup>.

Dziennikarze „IKC” opisywali też wydarzenia mające miejsce we Lwowie w trakcie kampanii polskiej. W felietonie zatytułowanym *10 dni grozy we Lwowie* przytoczyli konkretne przypadki z życia miasta w tym okresie. Lwów został zamieniony w twierdzę, doprowadzając — zdaniem Niemców — do destrukcji zabudowy miejskiej<sup>63</sup>. Bezsensowność tegoż działania rozwinięto w kolejnym wydaniu pisma.

<sup>58</sup> *Londyn w niecny sposób podżegał Warszawę do oporu*, IKC 1939, nr 263, s. 1.

<sup>59</sup> *Komunikat Głównej Komendy*, IKC 1939, nr 265, s. 1.

<sup>60</sup> *Protokół dodatkowy do niemiecko-sowieckiego paktu granicznego i przyjaźni — podpisany*, IKC 1939, nr 265, s. 3.

<sup>61</sup> *Reżim wewnętrzny doprowadził do upadku*, IKC 1939, nr 267, s. 1.

<sup>62</sup> *Brak odpowiedzialności staje się widoczny*, IKC 1939, nr 268, s. 1; *Zeznanie pod przysięgą o winie polskich władz*, IKC 1939, nr 268, s. 3.

<sup>63</sup> *10 dni grozy we Lwowie*, IKC 1939, nr 268, s. 5; Obrona Lwowa trwała między 12 a 22 września. Ostatecznie miasto zostało poddane Związkowi Radzieckiemu.

W felietonie pt. *Jak żołnierzowi polskiemu mydlono oczy* opisano rzekomy szok polskich jeńców, którego doświadczyli podczas spotkania z Niemcami. Mieli oni być przekonani, że warunki aprowizacyjne w Niemczech są o wiele gorsze niż w Polsce. Czołgi miały być z tektury, a ubrania z papieru<sup>64</sup>.

Wydanie z 12 października 1939 r. przyniosło wiadomość o przekazaniu Wilna Litwie przez Związek Radziecki. Poinformowano o rokowaniach, których efektem stało się właśnie scedowanie — rzecz jasna nieprawne — na rzecz Litwy miasta wraz z najbliższą okolicą. Wilno uznawane było przez Litwinów za pełnoprawną stolicę ich państwa, mimo że przez okres międzywojenny należało do Polski. Przekazanie miasta przez Sowieców było elementem nacisków, których ostatecznym celem miało być podporządkowanie i włączenie go do tego kraju. Przytaczając artykuł zamieszczony przy tej okazji w moskiewskiej „Prawdzie”, podano: „Uгода dla Litwy tyle znaczy co naprawienie 20-letniej krzywdy”. Z kolei cytując „Izwestję”: „Przez upadek państwa polskiego Litwa została uwolniona od ciągłej groźby”<sup>65</sup>.

Z innych tematów, poruszonych w tamtym czasie przez krakowską gazetą, warto przytoczyć informację o rozpoczęciu pracy przez niemiecko-sowiecką komisję do spraw granicznych, której celem było terenowe wytyczenie linii podziału Polski między III Rzeszę a ZSRR<sup>66</sup>. Lansowano także teorię o wykorzystaniu przez Wojsko Polskie w trakcie walk z Niemcami trujących gazów — iperytu. Miał on zostać dostarczony Polakom przez stronę brytyjską<sup>67</sup>.

### Ocena funkcjonowania gazety w końcowej fazie istnienia

Konstatując powyższe ustalenia związane zarówno z działalnością organizacyjną zespołu redakcyjnego „IKC” we wrześniu i październiku 1939 r., jak i z treścią dostępnych wydań gazety, należy stwierdzić, że była ona jedną z pierwszych prób dostosowania prasy do własnych celów przez okupanta niemieckiego. Przejawiało się to zatem treściami o charakterze antypolskim i jednocześnie proniemieckim, choć z reguły nie w sposób otwarty i bezpośredni. Tak poprowadzana narracja propagandowa zapewne oddziaływała na społeczeństwo polskie, które doznało szoku po klę-

<sup>64</sup> *Jak żołnierzowi polskiemu mydlono oczy*, IKC 1939, nr 269, s. 6.

<sup>65</sup> *Wilno oddano Litwinom*, IKC 1939, nr 270, s. 1.

<sup>66</sup> *Pierwsze posiedzenie Centralnej Komisji niemiecko-rosyjskiej dla spraw granicznych*, IKC 1939, nr 270, s. 1.

<sup>67</sup> Miało do tego dość 8 września pod Jasłem. Po dziś dzień okoliczności i rzeczywisty przebieg zdarzeń budzą sporo kontrowersji. Zob.: *Anglja dostawcą gazów trujących*, IKC 1939, nr 270, s. 3; M. Kloske, Z. Witkiewicz, *Broń chemiczna w XX i XXI wieku. Część 1. Bojowe środki trujące do czasów odkrycia środków fosforoorganicznych*, „Biuletyn WAT” 2019, nr 3, s. 106.

ce militarnej we wrześniu i październiku 1939 r. i upadku państwa polskiego. Rzeczywisty jej wpływ jest jednak nie do oceny, z uwagi na brak źródeł mogących zaświadczyć na ten temat.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” i współpracujący z nim dziennikarze działali jednak nie z pobudek i woli kolaboracji z okupantem, ale z uwagi na chęć przekazywania informacji Polakom w sytuacji, gdy dostęp do nich stał się mocno ograniczony. Wbrew początkowym zapewnieniom nie pozwolono im kontynuować pracy w nowych warunkach — po powstaniu Generalnego Gubernatorstwa. Gazeta zniknęła z rynku wydawniczego, zostając zastąpiona przez „Goniec Krakowski” — klasyczny przykład gadzinówki, wydawanej przez Niemców w języku polskim na terenie GG podczas II wojny światowej<sup>68</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie (Powiernik Zakładów Drukarskich dystryktu krakowskiego i radomskiego w Krakowie, 29/1609/1).

Biblioteka Jagiellońska (Grundlage und Aufgaben des Propagandaamtes, 794541 III/443).

### Źródła drukowane

Borkowicz H., *Zdradzeni i zaprzędani. Jak oszukano naród polski. Rewelacje w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1940.

Du Prel M., *Das Generalgouvernement*, Würzburg 1942.

Sündermann H., *Tagesparolen. Deutsches Pressewesen 1939–1945. Hitlers propaganda und Kriegsführung*, Leoni a. Sternberger See 1973.

### Prasa

„Ilustrowany Kuryer Codzienny”

---

<sup>68</sup> W ostatnim wydaniu „IKC” z 26 października 1939 r. zamieszczono proklamację, ogłaszającą powstanie Generalnego Gubernatorstwa. Obwieszczono również, że gazeta kończy działalność, a w jej miejscu wydawana będzie nowa — wspomniany „Goniec Krakowski”: „Rozpoczyna się nowa epoka. W związku z objęciem rządów przez Generalnego Gubernatora i stosownie do wytworzonych nowych stosunków z dniem dzisiejszym wstrzymuje się wydawanie «Ilustrowanego Kuriera Codziennego», którego miejsce zastąpi urzędowy dziennik informacyjny «Goniec Krakowski». Ten nowy dziennik polski będzie podawał wszystkie urzędowe obwieszczenia. Kronika miejscowa zostanie rozszerzona, tak że również w tej dziedzinie ludność będzie otrzymywała szybko wiarygodne informacje”. Cyt. za: P. Borowiec, *Jesteśmy głosem milionów...*, s. 168.



## Opracowania

- Bańdo A., *Dzieje koncernu „Ilustrowany Kurier Codzienny” w latach 1910–1939*, [w:] *Kraków – Lwów: książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*. T. 5, red. J. Jarowiecki, Kraków 2001.
- Bańdo A., „*Ilustrowany Kurier Codzienny” w setną rocznicę powstania (Historia uzupełniona na tle wyników badań z ostatniego dziesięciolecia)*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*” 2011, t. IX.
- Bańdo A., *Marian Dąbrowski i legenda „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”*, [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*. T. 6, cz. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003.
- Bańdo A., *Nie tylko krew na pierwszej stronie. Problematyka kulturalna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918–1939*, Kraków 2006.
- Borowiec P., *Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910–1939)*, Kraków 2005.
- Borowiec P., *Podstawy finansowe i prawne wydawnictwa i koncernu Ilustrowanego Kuriera Codziennego (1910–1939)*, [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*. T. 6, cz. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 2003.
- Czarnik A., *Prasa hitlerowska w podbitej Europie*, „*Słupskie Studia Historyczne*” 2007, nr 13.
- Czocher A., *W okupowanym Krakowie. Codzienność polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011.
- Dobroszycki L., *Prasa w Polsce w okresie kampanii wrześniowej (1–28 września 1939 r.)*, „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*” 1966, nr 1.
- Dobroszycki L., *Reptile journalism. The official Polish-Language press under the Nazis, 1939–1945*, Yale University 1994.
- Głowiński T., *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.
- Ilustrowany Kurier Codzienny: księga pamiątkowa w stulecie powstania dziennika i wydawnictwa 1910–1939*, red. G. Wrona, P. Borowiec, K. Woźniakowski, Kraków 2010.
- Jarowiecki J., *Prasa w Polsce w latach 1939–1945*, [w:] *Prasa polska 1939–1945*, red. J. Łojek, Warszawa 1980.
- Jockheck L., *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.
- Kloske M., Witkiewicz Z., *Broń chemiczna w XX i XXI wieku. Część 1. Bojowe środki trujące do czasów odkrycia środków fosforoorganicznych*, „*Biuletyn WAT*” 2019, nr 3.
- Krawczyńska J., *Na przełomie września i października 1939 r. Notatka o „Gazecie Wspólnej” (od 27–29 września) i wydawanych dziennikach warszawskich (od 30 września do 9 października) pod okupacją hitlerowską*, „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*” 1969, nr 3.
- Lankau J., *Prasa krakowska w przełomowych dniach wrześniowych 1939 r.*, „*Prasa Współczesna i Dawna*” 1958, nr 1.
- Napora M., *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1944*, Warszawa 2017.
- Piątkowski S., *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin – Radom 2013.

- Szarota T., *Jawne wydawnictwa i prasa w okupowanej Warszawie*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji*, z. 2, [red. K. Dunin-Wąsowicz, J. Kaźmierska, H. Winnicka], Warszawa 1972.
- Woźniakowski K., *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945 (próba syntetycznego spojrzenia)*, „*Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*” 2004, t. 8.
- Woźniakowski K., *Polskojęzyczna prasa gadzinowa czasów okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Studia i szkice zebrane*, Opole 2014.
- Woźniakowski K., *Prasa, kultura, wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945*, Kraków 2005.
- Wójcik W., *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988.
- Wulczyńska M., *Ludwik Szczepański — ćwierć wieku pracy dziennikarskiej w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”*, „*Rocznik Historii Prasy Polskiej*” 2016, z. 4.